

MORDECHAJ ROTENBERG

ur. 1918; Lublin



| | |
|-------------------------|--|
| Miejsce i czas wydarzeń | Puławy, dwudziestolecie międzywojenne |
| Słowa kluczowe | projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2009, relacje polsko-żydowskie, Żydzi, antysemityzm |

Antysemityzm w przedwojennej Polsce

Antysemityzm był taki dziki, niebywały. Studenci musieli stać z lewej strony czy mogli siedzieć, ale stali na znak protestu. I były bijatyki. I dostać się na studia to też tylko na jakieś prawo, że potem miał takie trudności, ażeby mieć prawo w ogóle do praktykowania. Ciężko było. Jak to wygląda, to taki chłopak, jak sobie wyobrażam, myśli: „Toż to raj, może tam studiować gdzie chce”. My teraz wiemy jak ten raj wyglądał w Rosji. Ale jak on tak siedział w tej ciemności, jak deszcz padał i w Puławach nie było chodników tak bardzo. I ta Lubelska, czy jak się nazywała, Piłsudskiego, co do kolei prowadzi. Teraz kolej też jest w mieście gdzieś, w innym miejscu. Ale dawniej była tak na wprost. Były koszary i potem stacja kolejowa. To wszystko było niełatwe i beznadziejne.

Ja na przykład nie mogłem studiować. I nieliczni to kończyli, bo też trzeba było walczyć z nauczycielami. Był jeden Kosiba, profesor. Wtedy w Polsce każdy nauczyciel w gimnazjum był profesorem tak zwanym. To wtedy u Kosiby to wystarczyło, że ja jestem Rotenberg, ażeby dać mi dwóję bez w ogóle tych... Mnie się udało. Ten kolega, co był ze mną, ten Perec Olek, ten młodszy nazywał się Perec i on był ze mną w czwartej klasie. On został, i ten Kosiba go zostawił w klasie czwartej. Ponieważ jeden przedmiot, ażeby zostawić to nie wystarczy, połączył się z drugim nauczycielem, jak on się nazywał? Grzywacz był, nauczyciel gimnastyki głupiej, to on mu też dał niedostateczny. To ma pan dwa. To dwa wystarczą, żeby zostawić go na drugi rok. To ten się załamał: „Dlaczego ja?” A mnie się udało, że dostałem trójkę. Z nauczycielami to było różne. Ten Kosiba to był... taki ludożerca bez sumienia bym powiedział.

Częścią składową Polski była ta ludność żydowska, i szkoda, że właśnie po wyzwoleniu, po osiemnastym roku ten antysemityzm wzrosnął. Właśnie wtedy był większy antysemityzm. Mniejszy był podczas zaborów, ale wtedy zdawało im się, że to tak... Ja wiem zresztą... Szkoda.

| | |
|--------------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2009-09-17, Tel Awiw |
| Rozmawiał/a | Tomasz Czajkowski |
| Transkrypcja | Marta Tylus |
| Redakcja | Maria Radek |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |